

# Karol Potrzebowski

---

## Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 grudnia 1970 r. (II CZ 180)

---

Palestra 16/1(169), 90-94

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nie będzie oczywiście zwolniony od opłaty na rzecz zespołu, jeżeli zleci mu uzyskanie ponownego tytułu wykonawczego. Również ze względu na art. 102 k.p.c. sąd może nie zasądzić kosztów z przyczyn wskazanych w tym przepisie, co jednak nie ma nic wspólnego z obowiązkiem opłaty na rzecz zespołu. Strona może ponadto nie zgłosić wniosku o zasądzenie jej kosztów, gdyż wniosek taki powoduje opóźnienie w otrzymaniu tytułu wykonawczego i — jak wiemy — tak się właśnie bardzo często dzieje. Mimo to zespół uprawniony będzie do pobrania należnych za tę czynność opłat. Podobnie oddalenie wniosku o wydanie klauzuli wykonalności nie narusza w niczym obowiązku uiszczenia opłaty w zespole.

IX. Ponieważ głosem tę piszę dla „Palestry”, chciałbym ją zakończyć uderzeniem się w piersi jako redaktor wydanego przez NRA komentarza do „Przepisów o adwokaturze”. Otóż przystępując do opracowania glosy sięgnąłem do komentarza. Ale ani słowa na ten temat. Komentarz nie dostrzegł w ogóle tego zagadnienia. Sądzę, że jako echo usłyszę bicie się w piersi Autora działu o taksie adwokackiej zawartego w tym komentarzu.

S. Garlicki

## 2.

### POSTANOWIENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

z dnia 23 grudnia 1970 r.

(II CZ 180/70)\*

**Stanowisko, że każdy błąd adwokata w stosowaniu i interpretacji prawa procesowego oznacza jego winę, jest za daleko idące. Nie uwzględnia bo-**

**wiem obiektywnego elementu nieodłącznego od pojęcia winy oraz potrzeby rozważenia konkretnych okoliczności danego wypadku.**

## G l o s a

### do powyższego postanowienia

#### I

W przedwojennym orzecznictwie sądowym utrwalony był pogląd, że błąd pełnomocnika strony co do treści przepisu prawnego nie może stanowić podstawy do przywrócenia terminu, gdyż w stosunku do adwokata wymagania staranności, troskliwości i ostrożności muszą być większe niż w stosunku do osoby nie znającej prawa i nie trudniącej się zawodowo prowadzeniem procesów sądowych<sup>1</sup>. Stanowisku temu dał wyraz Sąd Najwyższy w orzeczeniach C II 3056/34 i C II 355/62<sup>2</sup>

\* Ogłoszone w „Gazecie Sądowej i Penitencjarnej” nrze 8 z dnia 16.IV.1971 r.

<sup>1</sup> Orzeczenie C III 1146/34, ZO 1936, poz. 108.

<sup>2</sup> Cytowane w pracy K. Piaseckiego: Uchybienie i przywrócenie terminu czynności procesowej strony w sprawach cywilnych, Pal. nr 5/1961, s. 19.

stwierdzając, że „nieznajomość lub błędna wykładnia ustawy przez pełnomocnika strony nie uzasadnia przywrócenia terminu, ponieważ jest jego winą”.

Podobnie w orzeczeniu powojennym z dnia 29.IX.1960 r. 4 CZ 97/60<sup>3</sup> Sąd Najwyższy uznał, iż nieznajomość prawa nie może być podstawą do przywrócenia terminu.

Doktryna podkreśla, że różnorodność przeszkód w dotrzymaniu terminu procesowego jest tak duża jak różnorodność zjawisk życiowych, w związku z czym jest rzeczą praktyki ustalenie, o jakie tu może chodzić przeszkody<sup>4</sup>. Żadne jednak opracowanie monograficzne z zakresu prawa procesowego nie wymieniało błędnego poglądu prawnego pełnomocnika strony jako podstawy do przywrócenia terminu.

Pierwszym orzeczeniem wprowadzającym wyłom w utrwalonej zasadzie było postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.III.1966 r. I CZ 1/66<sup>5</sup>. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy uznał, że w postępowaniu nieprocesowym toczącym się po dniu 1.I.1965 r. doręczenie postanowienia z uzasadnieniem nie następuje z urzędu nawet wówczas, gdy postępowanie zostało wszczęte pod rządem kodeksu postępowania niespornego, który obowiązek taki przewidywał (art. 32 § 2 k.p.n.). Niemniej jednak Sąd Najwyższy przywrócił uchybiony termin do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia stwierdzając, iż „mimo bezzasadności zarzutu nie można nie wziąć pod uwagę, że poruszona w zażaleniu kwestia mogła budzić wątpliwości oraz przyczynić się do niezgłoszenia w przepisany terminie żądania doręczenia postanowienia z uzasadnieniem wskutek błędnego przekonania, że doręczenie nastąpi z urzędu”.

## II

Głosowane orzeczenie dotyczy następującego stanu faktycznego:

Sąd Wojewódzki rozpoznawał sprawę przeciwko Z.W. (osobie fizycznej) i Skarbowi Państwa o odszkodowanie, przy czym w wyroku z dnia 31.VII.1969 r. oddalił powództwo w stosunku do Z.W. i odrzucił pozew w stosunku do Skarbu Państwa. Od wyroku tego pełnomocnik powoda złożył rewizję, w której kwestionował również odrzucenie pozwu w stosunku do Skarbu Państwa.

Sąd Wojewódzki odrzucił, jako spóźnione, zażalenie nazwane rewizją od postanowienia zawartego w wyroku co do odrzucenia pozwu w stosunku do Skarbu Państwa (rewizja została złożona w okresie 14 dni od doręczenia wyroku, ale już po upływie 7-dniowego terminu zakreślonego dla zażalenia).

Zażalenie powoda na to postanowienie Sąd Najwyższy oddalił, dzieląc stanowisko Sądu Wojewódzkiego, że na odrzucenie pozwu — choćby zawartę w wyroku — przysługuje zażalenie, a nie rewizja i powołał się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26.II.1968 r. PZP 44/67, wpisaną do księgi zasad prawnych<sup>6</sup>.

W ciągu tygodnia od otrzymania odpisu powyższego postanowienia pełnomocnik powoda złożył do Sądu Wojewódzkiego wniosek o przywrócenie mu terminu do złożenia zażalenia, powołując się na brak winy z jego strony ze względu na to, że kwestia właściwego wyboru środka odwoławczego od zawartego w wyroku posta-

<sup>3</sup> NP nr 3/1961, s. 400.

<sup>4</sup> J. Jodłowski, W. Siedlecki: Postępowanie cywilne — Część ogólna, Warszawa 1958, s. 366; B. Dobrzański i inni: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz (pod redakcją Z. Resicha i W. Siedleckiego), Warszawa 1969, t. I, s. 279.

<sup>5</sup> OSNCP nr 7—8/1966, poz. 138.

<sup>6</sup> OSNCP nr 8—9/1968, poz. 130.

nowienia o odrzuceniu pozwu czy umorzeniu postępowania była problematyczna, skoro wymagała aż uchwały powiększonego składu Sądu Najwyższego.

Wniosek ten Sąd Wojewódzki oddalił wyrażając pogląd, że skoro pełnomocnik powoda jest adwokatem, to jego błąd w zakresie wyboru rodzaju środka odwoławczego nie może być uznany za nie zawiniony i usprawiedliwiony.

Rozpoznając kolejne zażalenie pełnomocnika powoda na to postanowienie Sąd Najwyższy stwierdził, że Sąd Wojewódzki zbyt rygorystycznie i surowo — w świetle okoliczności sprawy — uznał wniesienie rewizji (zamiast prawidłowo zażalenia) za zawiniony przez adwokata błąd w stosowaniu przepisów prawa procesowego. Sąd Najwyższy podkreślił, że dotychczasowa praktyka sądów powszechnych była niejednolita i wywołała konieczność rozstrzygnięcia zagadnienia przez skład 7 sędziów oraz że do popelnienia przez adwokata błędu przyczyniło się w pewnym zakresie zamieszczenie orzeczenia o odrzuceniu pozwu w wyroku zamiast prawidłowo w osobnym postanowieniu. W konsekwencji Sąd Najwyższy przywrócił pełnomocnikowi powoda termin do zażalenia, wypowiadając w uzasadnieniu przytoczoną na wstępie tezę.

### III

Stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na pełną aprobatę. Istnieją sytuacje, w których przy przestrzeganiu należytej staranności w czasie wykonywania zawodu adwokat może popełnić błąd procesowy tylko z tej przyczyny, że przepis prawny nie jest jasny i może być różnie interpretowany, że istnieje luka w prawie lub że orzecznictwo sądowe jest rozbieżne i wymaga ujednoczenia w drodze uchwalenia zasady prawnej, albo nawet wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej.

Klasyycznym wypadkiem tego rodzaju jest wybór środka odwoławczego wówczas, gdy postanowienie o odrzuceniu pozwu lub o umorzeniu postępowania zostało zamieszczone w sentencji wyroku. Orzecznictwo zajmowało początkowo stanowisko, że od postanowienia o umorzeniu postępowania przysługuje rewizja, a nie zażalenie (np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22.VI.1957 r. 3 CZ 153/57<sup>7</sup>).

Zwrot w orzecznictwie w tej kwestii nastąpił po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r., niewątpliwie w związku z odmiennym unormowaniem instytucji zażalenia w nowym kodeksie. Tak więc orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5.X.1966 r. III CR 213/66<sup>8</sup> przyjęło, że na zawarte w wyroku postanowienie o umorzeniu postępowania przysługuje jedynie zażalenie. W rezultacie jednak — w świetle okoliczności rozpoznawanej konkretnej sprawy — Sąd Najwyższy uznał wniesioną rewizję za prawidłowy środek odwoławczy od postanowienia z tej przyczyny, że postanowienie o umorzeniu stanowiło w istocie rzeczy rozstrzygnięcie o żądaniach stron po rozpoznaniu sprawy pod względem merytorycznym (art. 325 kp.c.). W uzasadnieniu Sąd Najwyższy, zgodnie z powszechnie przyjętą tendencją do odformalizowania procesu, wyraził pogląd, że „proces ma służyć realizacji praw podmiotowych, a nie stwarzać dla stron procesowych pułapek”.

Także w uchwale z dnia 25.IX.1970 r. III CZP 58/70<sup>9a</sup> Sąd Najwyższy stwierdził, że „jedną z istotnych cech polskiego procesu cywilnego jest dążenie do unikania zbędnego formalizmu tam, gdzie prowadziłyby on bądź do pozbawienia strony możliwości dochodzenia roszczeń, bądź też utrudniałyby lub wręcz uniemożliwiały wykry-

<sup>7</sup> RPE nr 1/1958, s. 317.

<sup>8</sup> OSPiKA zes. 9/1967, poz. 226.

<sup>9a</sup> OSNCP nr 9/1971, poz. 146.

cie prawdy obiektywnej. Zgodnie z tą tendencją nawet przepisy, które wprowadzają surowe wymagania niezbędne do dokonania określonych czynności procesowych, powinny być stosowane w sposób chroniący uzasadnione interesy stron”.

Teza orzeczenia z dnia 5.X.1966 r. wzbudziła zapewne wątpliwości w składzie rozpoznającym analogiczną sprawę, skoro skład ten przedstawił składowi siedmiu sędziów następujące zagadnienie prawne: „Jaki środek odwoławczy (rewizja czy zażalenie) przysługuje na zamieszczone w wyroku orzeczenie o umorzeniu postępowania?”. W odpowiedzi na to w uchwale z dnia 26.II.1968 r. III PZP 44!67<sup>9</sup> Sąd Najwyższy postanowił wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną: „Na postanowienie o umorzeniu postępowania przysługuje zażalenie, choćby postanowienie to zostało zamieszczone w sentencji wyroku”.

Powyższa uchwała Sądu Najwyższego spotkała się z krytyką, zdaniem moim jak najbardziej uzasadnioną.

Jeszcze przed ogłoszeniem zasady prawnej doktryna stwierdzała, że forma zaskarżenia powinna być dostosowana do formy orzeczenia sądowego, które się zaskarża. Jeżeli więc sąd zamiast postanowienia wydał wyrok, to można go zaskarżyć w drodze rewizji<sup>10</sup>. Stanowisko to zostało podtrzymane przez W. Siedleckiego w pracy wydanej już w roku bieżącym<sup>11</sup>, w której reprezentuje on pogląd, że nie można uważać za naruszenie prawa procesowego dokonania przez stronę czynności odpowiadającej czynności sądu, choćby ta ostatnia była wadliwa w punktu widzenia prawa procesowego (np. gdy sąd wydał orzeczenie w niewłaściwej formie, a strona zaskarżyła je za pomocą środka przysługującego takiej formie orzeczenia).

Cytowana zasada prawna z dnia 26.II.1968 r. spotkała się z glosą krytyczną S. Rejmana<sup>12</sup>, w której zostało podniesione, że kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje w ogóle możliwości zamieszczania w wyroku innych postanowień niż w kwestii kosztów i rygoru natychmiastowej wykończenia. Jeżeli więc sąd zamieszcza w wyroku orzeczenie o umorzeniu postępowania, to tym samym, choć nieprawidłowo, nadaje mu postać wyroku, a od wyroku przysługuje rewizja. W notce M.P. do powyższej glosy<sup>13</sup> zwrócono również słusznie uwagę na to, że strona nie musi być lepiej od sądu zorientowana co do treści i właściwej formy orzeczenia sądowego, które zaskarża. Jeżeli więc sąd zastosował formę nie odpowiadającą treści zaskarżonego orzeczenia i w ten sposób wprowadził stronę w błąd, to fakt ten nie powinien pociągnąć dla strony ujemnych następstw.

W orzeczeniu z dnia 15.V.1970 r. III PZP 9/70<sup>14</sup> Sąd Najwyższy podtrzymał zajmowane poprzednio stanowisko stwierdzając, że „na postanowienie o odrzuceniu pozwu, choćby zawarte w wyroku, przysługuje zażalenie. Zażalenie takie, bez względu na nadaną mu formę, podlega odrzuceniu, jeżeli zostało wniesione po upływie terminu przewidzianego w art. 394 § 2 k.p.c.”.

Także i to orzeczenie spotkało się z dezaprobatą doktryny. Zainteresowanych tematem odsyłam do wnikliwej glosy M. Piekarskiego<sup>15</sup>, który — poza krytyką tezy orzeczenia — podnosi ponadto, że skład orzekający niesłusznie uchylił się od wyjaśnienia zagadnienia, czy w sytuacji wymienionej w tezie uchwały uzasadniony

<sup>9</sup> OSNCP nr 8—9/1968, poz. 130.

<sup>10</sup> B. Dobrzański i inni: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz (pod redakcją Z. Resicha i W. Siedleckiego), Warszawa 1969, t. I, s. 557 i 560.

<sup>11</sup> W Siedlecki: Uchybienia procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1971, s. 43.

<sup>12</sup> NP nr 12/1968, s. 1862.

<sup>13</sup> NP nr 12/1968, s. 1865.

<sup>14</sup> OSPiKA zesz. 1/1971, poz. 1.

<sup>15</sup> OSPiKA zesz. 1/1971, s. 1—3.

byłby wniosek o przywrócenie uchybionego terminu do złożenia zażalenia. M. Piekarski prawidłowo postuluje, aby wyjaśnianie przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego było kompleksowe, ze względu mianowicie na prewencyjną funkcję ujednolicenia orzecznictwa. Luka powyższa została wprawdzie obecnie wypełniona w głosowanym orzeczeniu z dnia 23.XII.1970 r., jednakże nadal pozostaje aktualny pogląd M. Piekarskiego, że odrzucenie zażalenia, jako spóźnionego, stanowi przejaw zbytecznego formalizmu i sprzeciwia się zasadzie ekonomii postępowania, skoro należy jednocześnie przywrócić termin do jego wniesienia, co usuwałoby skutki uchybienia terminu i niweczyłoby rzekomą podstawę odrzucenia zażalenia.

Zagadnienie jest więc nadal otwarte, a jego złożoność przemawia w pełni za koniecznością liberalnego ustosunkowania się do ewentualnego błędu pełnomocnika, gdyż przepis prawny i jego wykładnia w orzecznictwie oraz w doktrynie stwarzają „pułapki procesowe”.

Oczywiście nie jest to jedyny przykład trafności głosowanego orzeczenia. Można by np. wskazać także na budzące wątpliwości w praktyce zagadnienie, czy od rewizji w sprawie o eksmisję pobierany jest wpis stały. Wątpliwości powstały z tej przyczyny, że § 15 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13.VI.1967 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 24, poz. 111) wymienia jedynie wpis stały od powództwa, gdy tymczasem poprzednio obowiązujący przepis<sup>16</sup> stanowił wyraźnie, że wpis stały pobiera się w jednolitej wysokości od powództwa i od rewizji. Wątpliwości rozstrzygnęła dopiero uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28.XI.1969 r. III CZP 84/69<sup>17</sup>, a do czasu jej opublikowania sądy z reguły przywracały termin do uiszczenia wpisu stałego, jeżeli adwokat na skutek odmiennej wykładni nie uścił go przy wniesieniu rewizji. Można by również wskazać na rozbieżności poglądów w sprawie biegu terminów do złożenia skargi o wznowienie<sup>18</sup> itp.

#### IV

W codziennej praktyce niewątpliwie powstawać będą niejednokrotnie sytuacje, w których pogląd prawny adwokata przy stosowaniu przepisów procesowych będzie odmienny od stanowiska sądu orzekającego. Głosowane orzeczenie stanowić będzie podstawę do usunięcia ujemnych skutków, jakie z tej przyczyny mogą powstać dla strony reprezentowanej przez adwokata. Należy jednak podkreślić z całym naciskiem, że zasady przyjęte w orzeczeniu mogą mieć zastosowanie jedynie w wyjątkowych wypadkach i w żadnym razie nie mogą prowadzić do ekskulpowania błędów procesowych wywołanych zwykłą nieznajomością prawa.

*Karol Potrzebowski*

<sup>16</sup> Art. 47 przepisów o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 1961 r. Nr 10, poz. 57).

<sup>17</sup> OSNCP nr 7—8/1970, poz. 124.

<sup>18</sup> M. Sawczuk: Wznowienie postępowania cywilnego, Warszawa 1970, s. 108—119.

### 3.

#### POSTANOWIENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO z dnia 13 listopada 1970 r. II CZ 193/70 \*

Jednostki gospodarki uspołecznionej      stępowania według przepisów o wy-  
mogą dochodzić zwrotu kosztów po-      nagrodzeniu adwokata, jeżeli w po-

\* Opublikowane w OSPIKA 1971 r., poz. 7—8, poz. 144. Do tego postanowienia zamieszczona została w tym samym zeszycie (str. 342—343) krytyczna glosa adw. Z. Krzemińskiego.